



Ks. Stanisław Suwiński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0001-9792-0855

NADRZĘDNA IDEA ŚWIĘTOŚCI – AKTUALNOŚĆ I PERSPEKTYWA

THE OVERARCHING IDEA OF HOLINESS – RELEVANCE AND PERSPECTIVE

ABSTRACT:

In 2026, it will be 25 years since the publication of John Paul II's apostolic letter *Novo millennio ineunte* (NMI). It was announced at the end of the Great Jubilee (of the Birth of Jesus Christ) in the Year 2000. This document is a preview of the pastoral challenges in the life and ministry of the Church in the new century and millennium, to face the challenges of the future. What deserves special attention in the Letter is the fact that all the Church's activities should be focused on the universal call to holiness (NMI 30). Assigning it a superior role also means the main and leading idea that dominates other challenges arising from the document and sets the direction of thinking and action of the Church community. The primary ideas are those that have the greatest impact on Christian life, and certainly one of them is the holiness of God. God, as a saint, turns to man, reveals his power in the Incarnation of Christ, redeems humanity and there by reveals to him his calling. Or maybe it's the case that holiness seems unattractive to some people today. Detached from reality and real life, where being a Christian

W 2026 r. minie 25 lat od ukazania się Listu apostołskiego Jana Pawła II: *Novo millennio ineunte*. Został on ogłoszony na zakończenie Wielkiego Jubileuszu (narodzin Jezusa Chrystusa) Roku 2000. Dokument ten jest zapowiedzią wyzwań duszpasterskich w życiu i posłudze Kościoła na nowe stulecie i tysiąclecie w perspektywie stawienia czoła wyzwaniom przyszłości. Tym, co zasługuje na szczególną uwagę w owym liście, jest fakt, że cała działalność Kościoła powinna skupiać się na powszechnym powołaniu do świętości (por. NMI 30). Przypisanie jej nadrzędnej roli oznacza też główną i naczelną myśl dominującą nad innymi wyzwaniami wynikającymi z dokumentu oraz wyznaczającą kierunek myślenia i działania Kościoła. Nadrzędnymi ideami pozostają te, które wywierają największy wpływ na życie chrześcijańskie. Należy do nich z pewnością zaliczyć świętość Boga. Jako święty, Bóg zwraca się ku człowiekowi, objawia swoją potęgę w swym wcieleniu, dokonuje odkupienia ludzkości i tym samym objawia mu powołanie do świętości. Czy niektórym ludziom świętość

is a kind of social „burden” where it is difficult to achieve holiness by simply living in the world? This question also sets the goal of the article, or is looking at Christian holiness, taking into account its relevance and perspective in the life of the Church, still a desirable idea? The author will refer, among others, to the teachings of the 21st century popes. However, the main thrust of the author’s thought remains the portrayal of holiness in an unchanging relationship with God, who is the source of the holiness of the Church and its members.

wydaje się dzisiaj mało atrakcyjna, oderwana od rzeczywistości i realnego życia, w którym bycie chrześcijaninem jest pewnego rodzaju „obciążeniem” społecznym i gdzie trudno urzeczywistniać świętość, zwyczajnie żyjąc w świecie? To pytanie wpisuje się w cel artykułu, mianowicie czy spojrzenie na świętość chrześcijańską, przy uwzględnieniu jej aktualności i perspektywy w życiu Kościoła, jest nadal pożądaną ideą? Autor odwoła się m.in. do papieskiego nauczania z XXI w. Głównym nurtem prowadzonej myśli autora pozostaje jednak ukazanie świętości w niezmienniej relacji z Bogiem będącym źródłem świętości Kościoła i jego członków.

Słowa klucze: świętość, Kościół, życie chrześcijańskie

Keywords: holiness, Church, Christian life

Filozofia Immanuela Kanta stanowi jedną z najbardziej spójnych i interesujących prób czysto racjonalnej interpretacji idei świętości. Na czym właściwie polega jego postulat, w którym zawarta jest owa idea? Rozumowanie I. Kanta jest jasne: cel moralności to dobro najwyższe, którego osiągnięcie wymaga doskonałej zgodności woli z prawem moralnym. Otóż doskonałość ta jest świętością, do której można się wprawdzie zbliżyć, ale nigdy nie osiągnie się jej empirycznie w tej egzystencji¹. Czy to oznacza, że pragnienie świętości pozostaje tylko na kanwie idei, czy rzeczywiście staje się ona realną możliwością w życiu?

O ile w przeszłości świętość należała do istotnych idei, do których zbliżało się wielu chrześcijan, o tyle w ramach zaistniałego pod koniec XX w. relatywizmu moralnego dostrzeżono realne zagrożenia idei świętości. *Sacrum* zostało wyparte i ograniczone do tego stopnia, że przestaliśmy postrzegać fenomen życia jako świętość². W XXI stuleciu zaczynamy nieco odważniej i bardziej zdecydowanie oburzać się na *profanum* ludzkich czynów, powoli odkrywamy własne słabości, choćby te ulegające fascynacji cyberkulturą czy laicyzacji życia, ale to wszystko potrzebuje przede wszystkim ponownego spojrzenia na świętość ontologiczną (w Bogu) i moralną (w życiu ludzkim)³.

¹ Por. G. Salmeri, *Che cos'è la santità per la filosofia?*, <https://mondodomeni.org/reportata/salmeri08.htm> [dostęp: 10.09.2025].

² Por. I. Werbiński, *Świętość jako zadanie dla każdego chrześcijanina*, Toruń 2016, s. 11.

³ Por. De Donatis A., *Perché parlare di santità?*, „L'Osservatore Romano” 9–10 (2018), s. 4.

1. PERSPEKTYWA ŚWIĘTOŚCI

Pod pojęciem „święty” kryje się najpierw sama natura Boga, źródła świętości, zwłaszcza Jego majestat. Świadczą o tym następujące słowa proroka Izajasza: „Tak bowiem mówi Wysoki i Wzniosły, którego stolica jest wieczna, a imię «Święty»: zamieszkuję miejsce wysokie i święte” (Iz 57,15). Nie oznacza to jednak, że Bóg jest oddalony, ponieważ dalej czytamy: „Jestem z człowiekiem skruszonym i pokornym”. Świętość kojarzy się z mocą i chwałą. „Święty” jako jedno z imion Bożych często wyraża bliskość Boga jako Stwórcy, Odkupiciela, Wybawcy. „Wielki jest pośród ciebie Święty Izraela” (Iz 12,6) albo „Pośrodku ciebie jestem Ja – Święty” (Oz 11,9). Bóg więc jest i wzniosły, i bliski (por. Pwt 4,7). Dotyczy to społeczności religijnej, uświęconej przez Boga, a niekoniecznie jej pojedynczych, grzesznych członków. „Całe zgromadzenie jest święte i pośród niego jest Pan” (Lb 16,3). Świętość zatem nie pojawiła się jako jakaś abstrakcyjna i bezkształtna idea, lecz sam Bóg, który jest po trzykroć Święty – *trisagion* (por. Iz 6,3), będąc Ojcem, Synem i Duchem Świętym, nawiedził ludzkość i wyzwolił ją (por. Łk 1,68) z tego, co nieświęte, grzeszne⁴. Tajemnica świętości wynika więc z objawienia się Boga ludzkości.

Perspektywa świętości w sensie biblijnym obejmuje: świętość Boga będącą wzorem oraz człowieka do niej powołanego i dążącego przez naśladowanie Jezusa Chrystusa, a także czyniącego ze świętości cel swego życia⁵. Kościół może i powinien towarzyszyć na drodze realizacji owego celu, wspierając swoim programem tych, w których sercach zrodzi się pragnienie współdziałania z Bogiem. Żaden człowiek nie staje się święty od razu. Potrzebny jest czas i przejście konkretnej drogi. Dążenie do świętości powinno mieć swój program w celu nauczania człowieka życia wiarą, nadzieją i obdarzania miłością zgodnego z Ewangelią. Świętości jednak nie da się wyreżyserować. Jest ona bowiem darem Boga i propozycją nie do zaprogramowania, lecz do wdrażania w życie duchowe przy jednoczesnym zmierzaniu do osiągnięcia wytyczonego celu⁶.

W perspektywie teologicznej świętość w pierwszym i podstawowym sensie to określenie wyrażające boskość Boga, a więc Jego całkowitą odmiennność oraz suwerenną władzę nad stworzeniem⁷. Bóg zaprosił każdego człowieka do otwarcia

⁴ Por. J. Czerski, *Idea świętości Boga w słownictwie Nowego Testamentu*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1 (1967), s. 69; R. Krawczyk, *Biblijna koncepcja świętości*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (2014), s. 348.

⁵ Por. Benedykt XVI, *Świętość jest celem życia chrześcijańskiego* (1.11.2010), „L'Osservatore Romano” 12 (2010), s. 53.

⁶ Benedykt XVI, *Świętość wprowadza odwieczne „dziś” Boga w „dziś” człowieka naszej epoki. Przemówienie Ojca Świętego do biskupów, którzy uczestniczyli w Soborze Watykańskim II* (12.10.2012), www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/rw-biskupi_12102012.html [dostęp: 14.09.2025].

⁷ Por. J. Romanek, *Koncepcja świętości chrześcijanina na podstawie homilii Orygenesza do Pentateuchu*, Lublin 2016, s. 47.

się na świętość: „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (Kpł 19,2). Osobiście, w Jezusie Chrystusie, zszedł na ziemię i podzielił się z nami swoją jedyną, boską świętością. Dał nam w ten sposób dostęp do źródeł świętości. Co więcej, udostępnił jej „szyfr” i „kod”. Przekazał nam jej program. Nadto, udzielił instrukcji, jak należy się nim posługiwać w świecie, tak aby świętość stała się możliwa także dla nas, czyli żeby forma Jego świętości ukształtowała nasze człowieczeństwo⁸. Idea świętości w przejściu od Starego do Nowego Testamentu posiada wspólną podstawę. Jest nią motywacja powołania do świętości, dlatego powinniśmy być święci: ponieważ Bóg jest święty.

Uzasadnienie perspektywy świętości jako zagadnienia wciąż ważnego dostrzeżemy w homilii Benedykta XVI wygłoszonej podczas mszy świętej na Placu Garibaldiiego w miasteczku Sulmona w Abruzji w 2010 r.: „Świętość nie traci bowiem nigdy swojego uroku, nie ulega zapomnieniu, nie wychodzi z mody, przeciwnie, z upływem czasu staje się coraz bardziej świetlana, bo wyraża odwieczne dążenie człowieka do Boga”⁹. W świetle tej papieskiej wypowiedzi świętość zawsze jest modna, a nawet z czasem staje się coraz bardziej świetlista, wyrażając odwieczną tęsknotę człowieka za Bogiem i jego dążenie do Boga...

Również papież Franciszek podejmuje zagadnienie świętości w Adhortacji apostolskiej *Gaudete et exsultate* [dalej: GE] będącej w istocie zbiorem praktycznych porad dla człowieka współczesnego, kreślącym przed nim drogę realizacji powołania do świętości w dzisiejszym świecie¹⁰. Papież Franciszek przypominał w tym dokumencie o powszechnym powołaniu do świętości w obecnych czasach: „aby być świętymi, nie trzeba być biskupami, kapłanami, zakonnikami ani zakonnicami. Często mamy pokusę, aby sądzić, że świętość jest zarezerwowana tylko dla tych, którzy mają możliwość oddalenia się od zwykłych zajęć, aby poświęcać wiele czasu modlitwie. Ale tak nie jest. Wszyscy jesteśmy powołani, by być świętymi, żyjąc z miłością i dając swe świadectwo w codziennych zajęciach, tam, gdzie każdy się znajduje” (GE 14).

Myśląc o perspektywie świętości, Franciszek pisze także o zagrożeniach z nią związanych. Gnostycyzm i pelagianizm są postrzegane przez niego jako „przeciwnicy świętości”, ponieważ stawiają w centrum wiedzę lub ludzkie możliwości zamiast łaski Bożej i wiary. Papież odniósł się do oddziaływania gnostycyzmu i pelagianizmu na duchowy i moralny rozwój człowieka oraz do właściwych im aspiracji zmierzających do zafałszowania wizji świętości, toteż uwypukla konieczność ich unikania. Są to znaczne przeszkody, poważnie utrudniające realizację świętości dzisiejszemu człowiekowi. W czasach współczesnych wpływy gnostycyzmu

⁸ Por. I. Werbiński, *Świętość jako zadanie...*, s. 157–168.

⁹ Benedykt XVI, *Świętość nigdy nie wychodzi z mody*. Msza św. na Placu Garibaldiiego (4.07.2010), „L'Osservatore Romano” 8–9 (2010), s. 24–25. Szczególną okazją do ukazania dróg prowadzących do świętości okazał się cykl katechez poświęcony wielkim postaciom Kościoła. Benedykt XVI wygłaszał je podczas śródowych audiencji generalnych przez dwa lata (02.2009–04.2011).

¹⁰ Por. P. Olszanowski, *Realizacja powołania do świętości jako wyraz moralnej doskonałości człowieka w adhortacji apostolskiej „Gaudete et exsultate”*, „Teologia i Człowiek” 1 (2020), s. 46.

manifestują się marginalizacją osób prostych i niewykształconych przy jednoczesnym zapomnianiu o następujących słowach Jezusa Chrystusa (który wielbił Boga Ojca, wyznając): „Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy [tajemnice królestwa] przed mądrymi i roztroptnymi, a objawiłeś je prostaczkom” (Mt 11,25). Życie człowieka, mimo rozwoju technologii, w swoim ludzkim, etycznym i moralnym wymiarze pozostaje zawsze takie samo. Jezus Chrystus jest ten sam – „wczoraj i dziś, ten sam także na wieki” (Hbr 13,8), podobnie pokusy, jedynie my – jak pisze autor Listu do Hebrajczyków – „daliśmy się uwieść różnym i obcym naukom” (por. Hbr 13,8).

Perspektywę świętości, nakreśloną przez Jana Pawła II¹¹, dostrzegamy w Liście do kapłanów na Wielki Czwartek 2001 r., w którym papież pisze: „Nie jest przypadkiem, że w minionych latach starałem się rozwinąć na większą skalę praktykę publicznego uznawania świętości we wszystkich środowiskach, w których się ujawniła, aby można było ukazać wszystkim chrześcijanom różnorakie wzorce świętości oraz by wszyscy pamiętali, że są osobiście do niej powołani” (nr 15)¹².

Przykładem takiego wcześniejszego działania jest jego przemówienie tuż przed Rokiem Jubileuszu 2000 w Starym Sączu z okazji kanonizacji Kingi: „Dzisiejszy świat potrzebuje świętości chrześcijan, którzy w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i zawodowego podejmują swoje codzienne obowiązki; którzy pragną spełniać wolę Stwórcy i na co dzień służyć ludziom, dają odpowiedź na Jego przedwieczną miłość”¹³.

Zdaniem Jana Pawła II, perspektywę świętości w XXI w. wyznaczają różne „drogi do świętości, wymagające prawdziwej pedagogiki świętości, która zdolna jest dostosować się do rytmu poszczególnych osób” (NMI 31). Dzisiaj należy postawić śmiało pytanie: czy świętości można się uczyć? Według Luisa Jorge Gonzáleza¹⁴ – tak, ale tylko na drodze do świętości, na której towarzyszyć będą nam mądrzy przewodnicy. Każdy, kto z należytą powagą potraktował powszechne powołanie do świętości, powinien wiedzieć, że w życiu nie jest sam, ale, oprócz Boga, towarzyszą mu też inni ludzie, tzw. święci z sąsiedztwa¹⁵.

¹¹ Por. M. Chmielewski, *Jaka świętość na XXI wiek? Bł. Jan Paweł II o świętości*, „Duchowość w Polsce” 15 (2013), s. 167–176.

¹² Jan Paweł II, *Przemówienie „Światu potrzeba wiosny świętości”* (1.11.1992), „L’Osservatore Romano” 1 (1991), s. 54.

¹³ Tenże, *Homilia podczas mszy św. i kanonizacji bł. Kingi (Stary Sącz)*, <https://www.ekai.pl/dokumenty/homilia-podczas-mszy-sw-i-kanonizacji-bl-kingi-stary-sacz/> [dostęp: 7.10.2025].

¹⁴ Por. L.J. González, *Pedagogika świętości*, Kraków 2006.

¹⁵ To termin używany przez papieża Franciszka w celu określenia osób świeckich, a także duchownych, które żyją na co dzień Ewangelią – por. Franciszek, *Adhortacja apostołska Gaudete et exsultate* (2018), nr 6–9.

2. WŁĄCZENIE W ŚWIĘTOŚĆ

Świętość obiektywna, pochodząca od Boga, ofiarowana człowiekowi jako dar w łasce chrztu, to zadanie i jednocześnie podstawa urzeczywistniania jej wymiaru moralnego. Jan Paweł II podkreślił, że skoro chrzest „jest prawdziwym włączeniem w świętość Boga poprzez wszczęcie w Chrystusa i napełnienie Duchem Świętym, to sprzeczna z tym byłaby postawa człowieka pogodzonego z własną małością, zadowolającego się minimalistyczną etyką i powierzchowną religijnością. Zadać katechumenowi pytanie: «Czy chcesz przyjąć chrzest?» znaczy zapytać go zarazem: «Czy chcesz zostać świętym?»» (NMI 31).

Powołanie do świętości wyrasta z sakramentu chrztu i odnawia się w innych sakramentach Kościoła. Chrześcijanie świeccy swą świętość ontologiczną (swoje „być”), włączenie w życie Boga, powinni okazywać w działaniu, czyli w moralnym postępowaniu „jak przystoi świętym” (Ef 5,3). Takie działanie jest wyrazem postępu na drodze rozwoju duchowego, umacnianego świętością moralną. Poprzez chrzest człowiek zostaje złączony z Jezusem Chrystusem i staje się członkiem wspólnoty wierzących, Kościoła, Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, pielgrzymującego ludu Bożego. Dlatego święty to wierny Kościoła Chrystusowego¹⁶, czemu świadectwo daje św. Paweł: „Chrystus bowiem umiłował Kościół i wydał za niego siebie samego, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, aby oświadczyć przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy ni zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany” (Ef 5,25-27).

Świętość jest jedna. Tylko Bóg jest święty. Powołanie do świętości moralnej wyrasta z sakramentu chrztu. Człowiek staje się święty, uczestnicząc w świętości Boga. Sprawowane w Kościele sakramenty są znakami świętymi, w których i poprzez które ostatecznie uświęca Jezus Chrystus mocą Ducha Świętego. Zbawiciel jest pierwszym liturgiem, który działa w liturgii, zatem to On udziela sakramentu chrztu. Chrzest konkretyzuje zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa; chrześcijanin nie posiada własnej mocy, a oderwany od Chrystusowego działania nie ma żadnego znaczenia w porządku łaski. Skuteczność chrztu powiązana jest z działaniem Zbawiciela i właśnie tutaj należy szukać znaczenia łaski chrztu dla świętości życia. Chrzest jest pierwszym z sakramentów chrześcijańskich, ponieważ dzięki niemu ochrzczeni zostają wyzwoleni z grzechu i napełnieni łaską Bożą, stając się dziećmi Bożymi. Tym samym chrzest powoduje pierwotną świętość, którą można nazwać ontologiczną¹⁷.

Stąd sakrament chrztu daje nam wszystkie narzędzia do walki o świętość. Zobowiązuje nas do słuchania Jezusa Chrystusa, czyli wiary w Niego i do uległego naśladowania Zbawiciela, połączonego z pełnieniem Jego woli, Zbawiciela oczekującego naszego uświęcenia. W ten sposób każdy może dążyć do świętości,

¹⁶ Por. M. Tatar, *Świętość chrześcijanina*, Sandomierz 2006, s. 45.

¹⁷ Por. T.M. Dąbek, *Chrzest jako fundament życia religijnego*, Kraków 2018, s. 37.

czyli do celu będącego – co zresztą przypomniał Sobór Watykański II – powołaniem wszystkich ochrzczonych¹⁸.

Podczas audyencji generalnej na zakończenie cyklu katechez o świętych papież Benedykt XVI przywołał tekst Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, w którym jasno ukazano tajemnicę świętości zakorzenioną w chrzcie, a poprzez ten sakrament w Misterium Paschalnym Jezusa Chrystusa. Przez łaskę chrztu dokonuje się przemiana życia, otrzymujemy Ducha Bożego i stajemy się prawdziwie dziećmi Bożymi (por. LG 50)¹⁹. Świętość mająca źródło w sakramencie chrztu, w którym uzyskujemy łaskę uświęcającą nowe życie w Bogu, to – według papieża – w pierwszym rzędzie otwarcie się na Boga, poprzez które Jezus Chrystus zapala w naszym życiu „światło”, czyli łaskę uświęcającą: „Ten, kto zachowuje to światło i żyje w łasce, jest święty. (...) Wy jesteście święci, my jesteśmy święci, jeśli pozwalamy Jego łasce działać w nas”²⁰.

Obiektywna, udzielona w sakramencie chrztu świętość stanowi dopiero początek. Zadaniem chrześcijanina jest trwanie w owej świętości poprzez otwarcie się na działanie łaski Bożej w jego życiu. Chociaż świętość jest ofiarowana i jednocześnie zadana każdemu człowiekowi, istnieje szerokie pole realizacji Bożego powołania. Nie wszyscy są kanonizowani, a imiona wielu świętych zna jedynie Bóg.

Zatem uświęcanie życia, rozumiane jako nieulegający zmianie proces duchowy w perspektywie chrześcijańskiej egzystencji, polega na uświadomieniu sobie wszystkich konsekwencji chrztu²¹, dzięki któremu chrześcijanin stał się świątynią Przenajświętszej Trójcy, a co za tym idzie, ufności w miłosierdzie Ojca oraz uległości wobec Ducha Świętego w wiernym naśladowaniu Jezusa Chrystusa w Jego proegzystencji, czyli byciu dla innych (por. Mk 10,45). Święty Bóg włącza ochrzczonego w komunie ze Sobą oraz we współpracę na drodze łaski, aby ostatecznie mógł on doświadczyć chwały nieba (świętości eschatologicznej). Świętość jest więc celem, do którego dąży chrześcijanin. Pragnie ją osiągnąć, nie polegając wyłącznie na swoich siłach, ale ufając zasługom Jezusa Chrystusa, pozwalając się kształtować uświęcającej i uzdrawiającej obecności Ducha Świętego oraz współpracując z Jego działaniem i odnawiając się codziennie²².

¹⁸ Por. M. Schlosser, *Chiamati alla santità nella Comunione dei santi. Osservazioni sul quinto capitolo della „Lumen gentium”*, „Communio” 238 (2013), s. 56.

¹⁹ Por. Benedykt XVI, *Wszyscy święci papieża. Audyencja generalna* (13.04.2011), „L'Osservatore Romano” 6 (2011), s. 55.

²⁰ Tenże, *Niech w waszych oczach i sercach jaśnieje miłość. Czuwanie modlitwne z młodzieżą* (24.09.2011), „L'Osservatore Romano” 12 (2011), s. 34–35.

²¹ Por. Z.J. Kijas, *Życie jako dojrzewanie świętości. Maksymilian Maria Kolbe*, Kraków 2019, s. 58.

²² Por. tamże, s. 30.

3. KU WYŻSZEJ MIERZE ZWYCZAJNEGO ŻYCIA

W jaki sposób człowiek może przeżywać świętość w zwyczajnym życiu będącym w istocie procesem stopniowego uświęcenia? Świętość zaistniała w świecie i przybrała konkretną formę. Człowiek ochrzczony przeczuwa obecność mocy boskiej w świecie, a jego świętość wynika z więzi z Bogiem. Tak rozumiana, jawi się ona jako zjednoczenie z Bogiem, a więc jest celem życia duchowego. „Szukajcie świętości w codziennym życiu” – mówił przed laty Jan Paweł II²³. Do tej myśli papież powraca w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte*, zalecając wszystkim dążenie do świętości, która jest „wysoką miarą zwyczajnego życia chrześcijańskiego” (NMI 31) i domaga się od chrześcijanina konkretnego działania: nie lękać się być świętym nowego tysiąclecia! Słowa te odnoszą się do wszystkich, którzy otrzymali w chrzcie świętość dziecka Bożego. Nie lękać się świętości, gdyż jest wysoką miarą zwyczajnego życia chrześcijańskiego. Oczywiście nie polega ona na dokonywaniu cudów, lecz na niezwykłym podejściu do rzeczy zwykłych i codziennych²⁴. Następująco Jan Paweł II precyzuje znaczenie świętości: „Nie należy mylnie pojmować tego ideału doskonałości jako swego rodzaju wizji życia nadzwyczajnego, dostępnego jedynie wybranym «geniuszom» świętości. Drogi świętości są wielorakie i dostosowane do każdego powołania” (NMI 31).

Świętości chrześcijańskiej nie należy postrzegać jako pewnego rodzaju wyobcowania człowieka, lecz raczej jako jego pełną realizację, zgodną z Bożym planem zbawienia. Jest ona darem łaski doskonalącej ludzką naturę. W rzeczywistości nie zaprzecza temu, co ludzkie, ale stanowi pełnię człowieczeństwa. Jezus Chrystus jest doskonałym człowiekiem z powodu bycia świętością wcieloną. Wciąż aktualną zachętą do uświęcania życia w Jezusie Chrystusie są takie oto słowa św. Pawła: „W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa” (Ef 1,4-5). Źródłem pierwotnym dla św. Pawła jest następujące wezwanie zawarte w stwórczym akcie Boga, stające się przykazaniem: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty” (Kpł 19,2). Nie można polegać wyłącznie na własnych siłach, lecz należy powierzyć się Bogu i pozwolić się Mu prowadzić, ponieważ chrześcijanin nie wyrzeka się mądrości, ale wyrzeka się pychy i zarozumiałości. Tego uczy Jezus Chrystus, który stał się cichy i pokorny w celu ukazania drogi, po której należy kroczyć ku wyższej mierze zwyczajnego życia.

W uroczystości Wszystkich Świętych, podczas homilii, papież Benedykt XVI powiedział: „żeby zostać świętym, nie trzeba dokonywać nadzwyczajnych dzieł

²³ Por. Jan Paweł II, *Homilia w Mariborze* (19.05.1996), „L'Osservatore Romano” 7–8 (1996), s. 14.

²⁴ Por. I. Werbiński, *Obraz świętości odczytany w „Novo millennio ineunte”*, „Teologia i Człowiek” 1 (2003), s. 179.

ani posiadać specjalnych charyzmatów. Później przychodzi odpowiedź pozytywna: trzeba przede wszystkim słuchać Jezusa i iść Jego śladem, nie tracąc odwagi w chwili trudności. (...) Jest możliwa dla wszystkich, ponieważ bardziej niż dziełem człowieka jest przede wszystkim darem Boga, po trzykroć Świętego”²⁵.

Zdaniem papieża Franciszka, miarą życia zwyczajnego każdego człowieka jest miłość. Podążając głębiej w swej refleksji, pisze „świętość chrześcijańska to nic innego, jak życie pełnią miłości” (GE 21). Bóg jest miłością, a ponieważ stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo, stworzył go do miłości i to ona najbardziej zbliża go do świętości, upodabniając do Boga. Natomiast papież Leon XIV, podczas spotkania z młodzieżą na Tor Vergata w Rzymie, zachęcał do nieustannego dążenia ku „więcej”, ku temu, czego nie może nam dać żadna stworzona rzeczywistość, ku odczuciu w duszy pragnienia w takim stopniu, że żaden „napój” na tym świecie nie będzie w stanie go ugasić²⁶.

4. KOŚCIÓŁ „DOMEM” ŚWIĘTOŚCI

Kościół święty jest zatem właściwym i jedynym „domem” rodzącym autentyczne owoce świętości²⁷. Innymi słowy, święci rodzą się w Kościele świętym, który jest ich duchową „Matką” i zarazem Kościół święty, jako wspólnota świętości, stale rodzi się w ich duszach pod wpływem Ducha Świętego²⁸. Kościół jest ukierunkowany eschatologicznie, prowadząc ludzi do ostatecznego zjednoczenia z Bogiem, objawia swój cel i istotę, ponieważ świętość „lepiej niż cokolwiek innego wyraża tajemnicę Kościoła” (NMI 7). Na początku należy rozróżnić ontyczną, obiektywną świętość Kościoła i moralny stan jego członków. Chrystusowy Kościół od zarania głosi, że powołanie do świętości dotyczy bez wyjątku wszystkich (por. 1 Tes 4,1-12; 1 P 1,13-25). Kościół nie jest święty sam z siebie, ale z faktu uczestnictwa w świętości Boga, ustanowienia go przez Najświętszego. Świętość Kościoła pochodzi od Boga Ojca, Syna Bożego i Ducha Świętego, dlatego jest on ze swej natury święty. Na wyjątkową uwagę zasługuje odniesienie pojęcia świętości do Kościoła tak charakterystyczne dla autorów Nowego Testamentu.

Pomimo wszelkich braków i wad będących rezultatem grzechów jego członków Kościół jest święty za sprawą świętości Odkupiciela. Mimo grzeszności ludzi Kościoła Nowy Testament nie waha się nazywać świętymi wierzących w Jezusa

²⁵ Benedykt XVI, *Żyli Ewangelią Chrystusa na co dzień. Msza św. W uroczystość Wszystkich Świętych* (1.11.2006), „L'Osservatore Romano” 1 (2007), s. 34.

²⁶ Por. Leon XIV, *Aspirate alla santità, non accontentatevi di meno*, <https://www.paroladivita.org/leone-xiv-aspirate-alla-santita-non-accontentatevi-di-meno/> [dostęp: 23.09.2025].

²⁷ Por. M. Gogacz, *Kościół moim domem*, Warszawa 1999, s. 25–27.

²⁸ Por. K. Wolski, D. Bazyluk, *Kościół jest domem i rodziną dla wszystkich* (FC 85), „Studia nad Rodziną UKSW” 16 (2012) 1–2, s. 177.

Chrystusa²⁹. Są oni święci mocą Bożego powołania oraz dzięki uświęcającej łasce Bożej. Świętość nie jest jedynie zadaniem nałożonym niejako z zewnątrz, ale odpowiada wewnętrznej dynamice rozwoju osoby stworzonej na obraz i podobieństwo Boże. Właśnie dzięki temu wewnętrznemu ukierunkowaniu na Boga i istotowemu do Niego podobieństwu człowiek może dążyć do świętości, a celem tego dążenia jest ostateczne spełnienie w Bogu. W Liście do Efezjan św. Paweł pisze: „A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgła jest sam Chrystus Jezus. W nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha” (Ef 2,19-22).

Święty Paweł nazywa Kościół także piękną oblubienicą Jezusa Chrystusa, „bo Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, niemający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany” (Ef 5,25-27).

Od strony strukturalnej Kościół jest święty, ponieważ jest w nim zawsze obecny święty Bóg – bez tego zresztą nie byłby Kościołem, czyli środowiskiem objawieniowo-zbawczym. Być może istnieje dzisiaj zbyt wyraźna tendencja do tworzenia Kościoła tylko z ludzi świętych, Kościoła, w którym nie ma miejsca dla grzesznika; nie jest ona niczym nowym, gdyż istnieje w każdym pokoleniu od samego początku. Tendencja ta jawi się jako typowo faryzejska. Właśnie faryzeusze uważali, że świętość, a z nią zbawienie, jest dostępna wyłącznie ludziom doskonałym. Jednakże w Kościele jest miejsce także dla największego grzesznika. Ksiądz Krzysztof Góźdz widzi to następująco: „Podstawą zrozumienia tej rzeczywistości jest to, że świętość – w odróżnieniu od grzeszności – nie opiera się tylko na moralności, jak to było u ludu Starego Przymierza, które było związane warunkiem ludzkiej moralności, lecz także na łasce, którą jest Wcielenie Boga. Łaska ta została dana pomimo niemoralności człowieka”³⁰.

Benedykt XVI postrzega Kościół jako wspólnotę przekraczającą granice czasu i śmierci. Dla niego jest on zawsze wielką wspólnotą tych, którzy już osiągnęli zbawienie i tych, którzy nadal pielgrzymują; stanowi wspólnotę, do której nie należy w sposób uprzywilejowany hierarchia, ale wszyscy wierni. Ówczesny papież emeryt widział Kościół, który budzi się w duszach ludzkich i zmierza do Prawdy: „Sam Jezus porównał Kościół do sieci, w której znajdują się dobre i złe ryby, które na końcu muszą być oddzielone jedne od drugich przez samego Boga. Jest także przypowieść o Kościele jako polu, na którym rośnie dobre ziarno, które posiał sam Bóg, ale także chwasty, które zasiał na nim potajemnie «nieprzyjaciół».

²⁹ Por. P. Wróblewski, *Świętość fundamentem odnowy Kościoła: powszechne powołanie do świętości*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 24 (2015) 3, s. 167.

³⁰ K. Góźdz, *Kościół świętych – kościół grzeszników według Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, „Teologia w Polsce” 2 (2014), s. 34.

Istotnie chwasty na Bożym polu, Kościele, są aż nadto widoczne, a złe ryby w sieci także pokazują swoją siłę. A jednak pole pozostaje Bożym polem, a sieć Bożą siecią. I przez wszystkie czasy są nie tylko chwasty i złe ryby, ale także Boży siew i dobre ryby. Głoszenie obu tych rzeczy z naciskiem nie jest fałszywą apologetyką, ale konieczną służbą Prawdzie³¹.

Świętość Kościoła zakorzeniona w Bożej doskonałości jest znakiem i narzędziem prowadzącym człowieka do Boga. Zdaniem Benedykta XVI Kościół w XXI w. ukazuje „nielukrowaną świętość”. Na przykładzie współczesnych świętych pokazuje, że jest naturalnym stanem człowieka to, iż święty nie należy do świata, przy czym Kościół obwieszcza jego przynależność do Boga. Dzisiejsza mentalność wielu członków Kościoła sugeruje realizm świętości polegającej na pokornym trwaniu „przy Kościele, zaakceptowaniu jego i własnych słabości, ponieważ tylko Bóg jest naprawdę cały święty. My natomiast zawsze potrzebujemy przebaczenia”³².

5. OSOBISTA ŚWIĘTOŚĆ PONAD WSZYSTKO

Osobista świętość to nie tylko bycie dobrym człowiekiem, ale także wiara i otwarcie się na łaskę Boga. Najbardziej dojrzały jest ten człowiek, który coraz bardziej upodabnia się do Niego. Nikt z nas nie został stworzony na swoje własne podobieństwo czy na podobieństwo innych ludzi, lecz na podobieństwo Stwórcy. Osobista świętość nabiera znaczenia wówczas, gdy całe życie człowieka wypełnione jest Bogiem i kształtowane mocą Ducha Świętego.

Apostoł Narodów mówi o wielkim planie Boga wobec człowieka. Stwierdza: „W Nim [Chrystusie] [Bóg] bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem w miłości” (Ef 1,4). Osobista świętość nie jest przeświadczeniem o własnej doskonałości, ale ciągłym nawracaniem się i dążeniem do niej, zwieńczonym zjednoczeniem z Bogiem w wieczności. Dlatego też osobista świętość jest ponad wszystko zwykłym obowiązkiem człowieka.

Fakt wynikający z Objawienia, dotyczący powołania do bycia świętym, zakorzeniony jest w świętości wspólnoty eklezjalnej. Każda świętość osobista to wydarzenie eklezjalne, oddziałujące na dzieje Kościoła i historię zbawczą jego członków. Sobór Watykański II wskazał na pojęcie świętości indywidualnej i nadał jej treść pełną eklezjalności, której nie należy rozumieć w „sensie kolektywistycznym”³³. W rzeczywistości kolektywizm nie odnosi się do Kościoła,

³¹ Benedykt XVI, *Tekst Benedykta XVI papieża emeryta o bieżących sprawach Kościoła*, <https://www.janpawel2.siedlce.pl/benedykt-skandal/> [dostęp: 25.09.2025].

³² Tenże, *Tertulian. Audienca generalna* (30.05.2007), „L'Osservatore Romano” 7–8 (2007), s. 43.

³³ F. Fabene, *La chiamata alla santità dei Laici*, <https://www.causesanti.va/it/dicastero-delle-cause-dei-santi/segretario-fabio-fabene/interventi-del-segretario/la-chiamata-alla-santita-dei-laici.html> [dostęp: 7.08.2025].

ponieważ jego tajemnica nie jest dostosowana do żadnego wydarzenia społecznego ludzkości.

Świętość nigdy nie była, a tym bardziej współcześnie nie może być, sprawą prywatną. Kardynał Józef Ratzinger uważa, że od zarania chrześcijaństwa jawiła się jako droga realizacji posłuszeństwa Bogu i Kościołowi: „Chrześcijańska świętość nie oznacza bowiem nadczłowieczeństwa, nadzwyczajnego uzdolnienia czy wielkości, których nie miałby ktoś drugi. Chrześcijańska świętość jest po prostu posłuszeństwem, które oddaje się do dyspozycji tam, gdzie Bóg nas powołuje, takim posłuszeństwem, które nie polega na własnej wielkości, lecz przyjmuje dary, którymi obsypuje go wielkość naszego Boga i wie, że znaleźć siebie można właśnie jedynie w posługiwaniu i zatraceniu siebie samego”³⁴.

Osobista świętość nie jest skutkiem wysiłku tylko ze strony człowieka, ale stanowi owoc jego permanentnej kooperacji z Bogiem na wszystkich etapach życia i we wszelkich sytuacjach egzystencjalnych. Innymi słowy, dar Boży powinien zostać przyjęty i konieczna jest stała z nim współpraca. Zatem dążenie do osobistej świętości wymaga od człowieka wytężonej pracy nad sobą oraz włączenia w ów proces łaski Bożej. Od strony negatywnej ta wytężona praca polega na walce z grzechem niszczącym świętość i oddalającym od Boga, ponadto z niewłaściwymi nawykami, skłonnościami do czynienia zła oraz ich źródłami, które św. Jan ogólnie nazywa pożądliwością oczu, ciała i pychą żywota (por. 1 J 2,16b).

Według Jana Pawła II nadrzędna rola osobistej świętości wpisuje się także w aktualną perspektywę dążeń młodego pokolenia. Toteż słowa papieża są i dzisiaj wyzwaniem dla młodzieży, a „dążenie do tej «wysokiej miary» zwyczajnego życia chrześcijańskiego” (NMI 31) powinno inspirować ją w codziennych decyzjach i wyborach. Dlatego największym wrogiem świętości u młodych jest porzestanie na zamiarach i projektach życiowych. Młodzież szczerze i głęboko zainteresowana świętością nie tylko o niej marzy, ale także żyje ze świadomością, że owe marzenia mogą się spełnić.

Młodzi zawsze poszukiwali wzorców i punktów odniesienia z przeszłości dla kształtowania przyszłości swej egzystencji. O tym, jak ważne jest w dzisiejszym świecie odkrywanie świętości w „zwyczajnych” ludziach, świadczą młodzi skupieni wokół nowych świętych Kościoła: Carla Acutisa i Piera Giorgia Frassatiego. Niektórzy z nich dają osobiste świadectwo: „Pier Giorgio Frassati pokazuje mi, że świętość można realizować w codziennym, prostym życiu. Był zwyczajnym chłopakiem – miał pasję, przyjaciół i swoje słabości, a jednocześnie całym sercem ufał Bogu i czerpał siłę z Jego Miłosierdzia. Dzięki niemu widzę, że wiara nie stoi w sprzeczności z radością życia, ale nadaje jej pełnię – podkreśla Zuzanna Sulkowska”³⁵.

³⁴ J. Ratzinger, *Lud i Dom Boży w nauce św. Augustyna o Kościele*, Lublin 2014 (Opera Omnia I, red. K. Góźdz [i in.]), s. 654–655.

³⁵ J. Sroczyk, *Święty z fajki – patron studentów kanonizowany*, <https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2025-09/swiety-z-fajka-patron-studentow-kanonizowany.html> [dostęp: 24.09.2025].

Natomiast C. Acutis wskazuje współczesnej młodzieży, że kształtowanie wizerunku, osiąganie sukcesów i dojrzewanie nie muszą wiązać się z korzystaniem z gotowych, utartych, a może nawet chętnie serwowanych obecnie schematów i modeli. Elżbieta Sobolewska, pochodząca z Anglii, z parafii, w której przyjął chrzest C. Acutis, dzieli się swoim świadectwem: „Mamy nadzieję i modlimy się, że przykład tego młodego człowieka, który został ochrzczony w kościele na Fulham Road i przeżył swoje życie w bliskim objęciu Jezusa w Eucharystii, pomoże nam wszystkim ustalić właściwe priorytety w życiu”³⁶.

Młody człowiek wezwany jest do dostrzeżenia własnych pragnień, potrzeb i marzeń często skrywanych głęboko przed światem i samym sobą. Tak czynili niektórzy święci. Są one często wspólne wszystkim dążącym do osobistej świętości. Chęć odkrycia prawdy, czynienia dobra i zachwytu nad pięknem stworzenia dają impuls osobistemu rozwojowi duchowemu. Święci pokazują współczesnemu chrześcijaninowi, że nie można żyć w nieustannym hałasie świata, natłoku informacji, szalonym tempie egzystencji czy wpisywaniu się w zmieniające się opinie i światopoglądy, ale należy ponad wszystko obrać osobistą drogę świętości.

Jeśli pragniemy przekazać wiarę kolejnemu pokoleniu dorastającemu już w XXI w., nie powinniśmy wstydliwie chować świętości w „kąt”, ale raczej mamy umieścić ją w naszych kościołach na honorowym miejscu. Tylko chrześcijaństwo wręcz entuzjastycznie zafascynowane Bożą świętością może mieć coś wartościowego do zaoferowania współczesnemu światu.

Dzisiaj młodzi ludzie potrzebują pewnego stopnia odosobnienia, czasu samotności, refleksji i spotkania z samym sobą w celu ujrzenia tego, co jest dla nich ważne i czego potrzebują, co sprawia im radość, co powoduje, że warto żyć i nadawać życiu sens. Mogą to odnaleźć w osobistej relacji z Bogiem oraz w towarzyszących im w codzienności świętych Pańskich.

ZAKOŃCZENIE

Troska o świętość wymaga jej promocji, obrony przed utratą tego, co święte. Na pytanie, czy świętość jest dzisiaj nadal pożądaną ideą w życiu chrześcijan, należy udzielić pozytywnej odpowiedzi. Prawdą pozostaje też to, że nie rozumieją świętości ci, którzy nie chcą jej dostrzec, a rozumieją ją ci, którzy, mimo rozmaitych, życiowych słabości, wiedzą, iż stanowi ona jedyną słuszną opcję, jaką może wybrać człowiek pragnący nie zmarnować życia.

Na progu trzeciego tysiąclecia Jan Paweł II jako zasadnicze wyzwanie postawił przed Kościołem ideę świętości. Po 25. latach widzimy, że świat ciągle zachwyca się nowymi ideami oraz nieustannie odkrywa ich słabości i niezdolność

³⁶ E. Sobolewska-Farbotko, *Bl. Carlo Acutis uzdrawia, inspiruje i jednoczy w wierze Brytyjczyków*, <https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2025-09/efekt-karola-acutis-uzdrawia-inspiruje-i-jednoczy-w-wierze-bry.html> [dostęp: 23.09.2025].

do uszczęśliwienia człowieka. Idea świętości jest niezmiennie aktualna i nie ulega korozji, ponieważ stanowi ją zdolność do kochania Boga, bliźniego i siebie. Nie ma nic bardziej zwyczajnego i fundamentalnego dla każdego człowieka.

Ponadczasowym przekonaniem Kościoła jest fakt, iż powszechne powołanie do świętości nie jest nieosiągalnym ideałem, ale realną, realizowaną przez wielu możliwością, o czym świadczą liczne beatyfikacje i kanonizacje mające miejsce w minionej ćwierci stulecia³⁷. Ogłaszając błogosławionych i świętych rozmaitych narodowości, stanów, zawodów i życiowych powołań, Kościół ukazuje światu bogactwo świętości poszczególnych ludzi, świętości będącej ostatecznie darem Boga dla całej wspólnoty³⁸. Wylania się stąd wniosek, że idea świętości zakłada współuczestnictwo w świecie, Kościele i pośród ludzi.

BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI, *Niech w waszych oczach i sercach jaśnieje miłość. Czuwanie modlitewne z młodzieżą* (24.09.2011), „L'Osservatore Romano” 12 (2011), s. 34–35.
- Benedykt XVI, *Świętość jest celem życia chrześcijańskiego* (1.09.2010), „L'Osservatore Romano” 12 (2010), s. 53.
- Benedykt XVI, *Świętość nigdy nie wychodzi z mody. Msza święta na Placu Garibaldi* (4.07.2010), „L'Osservatore Romano” 8–9 (2010), s. 24–25.
- Benedykt XVI, *Świętość wprowadza odwieczne „dziś” Boga w „dziś” człowieka naszej epoki. Przemówienie Ojca Świętego do biskupów, którzy uczestniczyli w Soborze Watykańskim II* (12.10.2012), www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/rw-biskupi_12102012.html [dostęp: 14.09.2025].
- Benedykt XVI, *Tertulian. Audycja generalna* (30.05.2007), „L'Osservatore Romano” 7–8 (2007), s. 43.
- Benedykt XVI, *Wszyscy święci papieża. Audycja generalna* (13.04.2011), „L'Osservatore Romano” 6 (2011), s. 55.
- Benedykt XVI, *Żyli Ewangelią Chrystusa na co dzień. Msza św. W uroczystość Wszystkich Świętych* (1.11.2006), „L'Osservatore Romano” 1 (2007), s. 34.
- Benedykt XVI, *Tekst Benedykta XVI papieża emeryta o bieżących sprawach Kościoła*, <https://www.janpawel2.siedlce.pl/benedykt-skandal/> [dostęp: 25.09.2025].

³⁷ W celu zobrazowania tego faktu przywołały dwóch papieży. Benedykt XVI dokonał 96 beatyfikacji, ogłaszając 289 błogosławionych, w tym swego poprzednika Jana Pawła II, a także 11 kanonizacji, ogłaszając 44 świętych, w tym jedną błogosławioną przez kanonizację równoważną. Natomiast papież Franciszek dokonał 178 beatyfikacji, ogłaszając 1541 błogosławionych, w tym dwóch swoich poprzedników: Pawła VI i Jana Pawła I oraz trzech przez beatyfikację równoważną i 24 kanonizacje, ogłaszając 942 świętych, w tym trzech swoich poprzedników: Jana XXIII, Pawła VI i Jana Pawła II, i 10 błogosławionych przez kanonizację równoważną. Franciszek jest papieżem, który ogłosił najwięcej świętych.

³⁸ Por. P. Wróblewski, *Świętość fundamentem odnowy...*, s. 171.

- Chmielewski M., *Jaka świętość na XXI wiek? Bł. Jan Paweł II o świętości*, „Duchowość w Polsce” 15 (2013), s. 167–176.
- Czerski J., *Idea świętości Boga w słownictwie Nowego Testamentu*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 14 (1967) 1, s. 65–80.
- Dąbek T.M., *Chrzest jako fundament życia religijnego*, Kraków 2018.
- De Donatis A., *Perché parlare di santità?*, „L'Osservatore Romano” 9–10 (2018), s. 4.
- Fabene F., *La chiamata alla santità dei Laici*, <https://www.causesanti.va/it/dicastero-delle-cause-dei-santi/segretario-fabio-fabene/interventi-del-segretario/la-chiamata-alla-santita-dei-laici.html> [dostęp: 7.08.2025].
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Gaudete et exsultate* (2018).
- Gogacz M., *Kościół moim domem*, Warszawa 1999.
- González L.J., *Pedagogika świętości*, tłum. M. Mielcarek, Kraków 2006.
- Góźdz K., *Kościół świętych – kościół grzeszników według Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, „Teologia w Polsce” 8 (2014) 2, s. 31–41.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy św. i kanonizacji bł. Kingi (Stary Sącz)*, <https://www.ekai.pl/dokumenty/homilia-podczas-mszy-sw-i-kanonizacji-bl-kingi-stary-sacz/> [dostęp: 7.10.2025].
- Jan Paweł II, *Homilia w Mariborze* (19.05.1996), „L'Osservatore Romano” 7–8 (1996), s. 14.
- Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte* (2001).
- Jan Paweł II, List do kapłanów na Wielki Czwartek 2001.
- Jan Paweł II, *Przemówienie „Światu potrzeba wiosny świętości”* (1.11.1992), „L'Osservatore Romano” 1 (1991), s. 54.
- Kijas Z.J., *Życie jako dojrzewanie świętości. Maksymilian Maria Kolbe*, Kraków 2019.
- Krawczyk R., *Biblijna koncepcja świętości*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 4 (2014), s. 345–362.
- Leon XIV, *Aspirate alla santità, non accontentatevi di meno*, <https://www.parola-divita.org/leone-xiv-aspirate-alla-santita-non-accontentatevi-di-meno/> [dostęp: 23.09.2025].
- Olszanowski P., *Realizacja powołania do świętości jako wyraz moralnej doskonałości człowieka w adhortacji apostolskiej „Gaudete et exsultate”*, „Teologia i Czwłowiek” 1 (2020), s. 43–63.
- Ratzinger J., *Lud i Dom Boży w nauce św. Augustyna o Kościele*, Lublin 2014 (Opera Omnia 1, red. K. Góźdz [i in.]), s. 654–655.
- Romanek J., *Koncepcja świętości chrześcijanina na podstawie homilii Orygenes do Pentateuchu*, Lublin 2016.
- Salmeri G., *Che cos'è la santità per la filosofia?*, <https://mondodamani.org/reportata/salmeri08.htm> [dostęp: 10.09.2025].
- Schlosser M., *Chiamati alla santità nella Comunione dei santi. Osservazioni sul quinto capitolo della „Lumen gentium”*, „Communio” 238 (2013), s. 55–57.

- Sobolewska-Farbotko E., *Bł. Carlo Acutis uzdrawia, inspiruje i jednoczy w wierze Brytyjczyków*, <https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2025-09/efekt-karola-acutis-uzdrawia-inspiruje-i-jednoczy-w-wierze-bry.html> [dostęp: 23.09.2025].
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* (1964).
- Sroczyk J., *Święty z fajką – patron studentów kanonizowany*, <https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2025-09/swiety-z-fajka-patron-studentow-kanonizowany.html> [dostęp: 24.09.2025].
- Tatar M., *Świętość chrześcijanina*, Sandomierz 2006.
- Werbiński I., *Obraz świętości odczytany w „Novo millennio ineunte”*, „Teologia i Człowiek” 1 (2003), s. 175–189.
- Werbiński I., *Świętość jako zadanie dla każdego chrześcijanina*, Toruń 2016.
- Wolski K., Bazyluk D., *Kościół jest domem i rodziną dla wszystkich (FC 85)*, „Studia nad Rodziną UKSW” 1–2 (2012), s. 163–184.
- Wróblewski P., *Świętość fundamentem odnowy Kościoła. Powszechne powołanie do świętości*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 3 (2015), s. 161–174.